

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mk. 40

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Sportowcy całego świata zjechali do Jersey-City (Wschodnia Ameryka,) a my tu, na miejscu będziemy mogli zobaczyć

Wielki match bokszerski Carpentier = Dempsey

Szczegóły wkrótce!

Szczegóły wkrótce!

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego „DEMAT“

przedaje:
Samochody osobowe, lokomobile, odpadki papierowe, stoły drewniane do maszyn Singera w Warszawie
Maszyny i narzędzia rolnicze, siewniki, żniwiarki, wiązalki, kosiarki, kopaczki, młocarki, siewczkarnia, prasy do siana, zbiorniki żelazne, kotły warzelne, parniki, filtry, hańki, kubły, asfalt we Lwowie.
Samochody w Grudziądzu.
Kasy ogniow. młocarnie, platformy, dezynfektor w Wilnie.
Urządzenie elektrowni w Brześciu Litewskim w Pińsku.
Szczegóły patrz: „Demobil“ zeszyt 42-gi.
Termin składania ofert 23 sierpnia 1922 r. 0794-1

Dr. med.
M. KANTOR
powrócił. 652-3

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 1.

Karakulowe **PALTA**
Fokowe — **PALTA**
Lisy, alaska, i białe, oraz chustki krecie różne skórki poleca —
Wł. Opatowski, Cegielińska 56
front, i piętro, 72-2-3

kombinacji i z naciskiem zaznaczył, że na odbudowanie carstwa byzantyjskiego nigdy nie pozwoli. Grecja była już wtedy niepodległym państwem i polityka rosyjska zrozumiała, że w ten sposób upragniony Carogród wymknąłby się nazawsze z jej zaborczych sieci. Lepsze już było jakiegokolwiek prowizyjne, a najlepsze narazie, o ile nie miało dojść do upragnionego rozwiązania, pozostawienie brzegów Bosforu w rękach niedołęznego rządu sułtańskiego.

Jak wiadomo, w 1915 r. po raz pierwszy i jedyny w dziejach, Rosja otrzymała legitymację do zabrania Konstantynopola. Przyznały ją te same mocarstwa, które przez cały wiek poprzedzający były główną siłą, zamykającą caratowi drogę do upragnionego celu. Atoli odnośne zobowiązania traktatowe zostały przekreślone i koalicja ma pod tym względem wolną rękę. Jednakże w kołach emigrantów rosyjskich, tudzież wśród żywołów antybolszewickich kwestja Konstantynopola z cieśninami nie uchodzi bynajmniej za przebrzmiałą. Oczywiście nie można dzisiaj z nią wystąpić otwarcie i domagać się jej rozwiązania, w myśl starych tradycji rosyjskich. Można wszakże dokładać starań, iżby ta pozostała jaknajdłużej w stanie tymczasowym, iżby tak długo wyczekiwane dziedzictwo Rosji nie przeszło do innego państwa, mającego w Europie całkowite prawo obywatelstwa. Z punktu widzenia tych rachub i nadziei, najkorzystniejszym byłoby pozostawienie Konstantynopola z największą częścią europejską Turcji pod władzą sułtana i to pod władzą realną, jaknajmniej ograniczoną przez zbiorową opiekę europejską i przez klauzule międzynarodowe. Oświadczył to szczerze i otwarcie w swoim czasie Milukow i w istocie, rzecz homaczy się nader prosto. Depozyt turecki w rękach sułtana będzie czekał do chwili, kiedy carska, albo „trzecia“ Rosja wzmocni się o tyle, iż będzie mogła w odpowiednim czasie zgłosić właściwe pretensje.

W obozie kontrrewolucji rosyjskiej zdarzają się zresztą tak impulsywne i niecierpliwe natury, że nie chcą czekać na swą odległą chwilę, że chciałyby ją jakimś coup d'état przyspieszyć. Wszak przed kilku miesiącami czytaliśmy nader ciekawe i sensacyjne rewelacje o przyczynach klęski Wrangla

na Krymie. Według tych rewelacji, generał mógłby się być utrzymać na półwyspie, lecz na swe nieszczęście powziął szaloną nadzieję urządzenia bazy kontrrewolucyjnej w Konstantynopolu, za zgodą i pomocą koalicji. Ta zadziwiająca impreza mogłaby za jednym zamachem ułatwić Wranglowi dalsze operacje i w zasadzie przynajmniej zabezpieczyć dla Rosji posiadanie Konstantynopola. Warto byłoby dla tych perspektyw opuścić Krym, gdyby te rachuby nie były tak fantastyczne.

Francja w sprawie Blższego Wschodu popiera wyrwale Turcję i jest za pozostawieniem sułtanowi resztki jego europejskich posiadłości. Publicystyka jej podnosi, że jest to tradycyjna polityka Francji, która datuje się jeszcze od kwitających okresów monarchji, od czasów Walezycy i Bourbonów. Jest wszakże widocznym, że zachodzi tu zupełna koincydencja z punktem widzenia państwów rosyjskich szkoły Milukowa i innych. Czyżby to była gra przy-padku? T.

Rozpoczęcie konferencji londyńskiej.

Istota zagadnień konferencyjnych.
Korowód niewypłacalności, zapoczątkowany odmową Niemiec.
Pesymizm politycznych kół angielskich.

LEAFIELD, 7 sierpnia (Pat) Radio. — Dziś rano rozpoczęły się w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych narady przedstawicieli państw sprzymierzonych, w sprawie odszkodowań i międzysojuszniczych długów wojennych. Spadek marki niemieckiej oraz wypłaty, których Niemcy, jak twierdzą, nie są w stanie uskutecznić, spowodowały potrzebę ponownego zajęcia się sprawą odszkodowań. Sytuacja obecna przedstawia się tak, że Niemcy są winne sprzymierzonym znaczne sumy, z których Francja ma prawo otrzymać większą część.

Z kolei Francja dłużną jest Anglii, a ta zaś Stanom Zjednoczonym. — Do dnia dzisiejszego żadna ze stron nie wypłaciła poważniejszych kwot. Stany Zjednoczone żądają wypłaty od Anglii, która im odmówiła, zaś Francja odmówiła zapłaty swych zobowiązań wobec Anglii. W razie, gdyby Niemcy nie wnieśli odpowiednich sum, konferencja zajmie się przede wszystkim zbadaniem stanu sprawy angielsko-niemieckiej.

BERLIN, 7 sierpnia (A. W.) — Przedstawiciele Belgji, Gaspari i Tennis, którzy najwyraźniej będą pośredniczyć między Poincaré a Lloydem Georgem, odbyli wczoraj dłuższą konferencję. Co do rezultatów konferencji londyńskiej przeważają zapatrywania pesymistyczne. Lloyd George miał oświadczyć prywatnie, że nie wierzy, by londyńska konferencja mogła doprowadzić do rozwiązania problemu reparacyjnego. Tegoż zdania są rządowe koła angielskie.

PARYŻ, 7 sierpnia. (AW). „Petit Parisien“ donosi, że w konferencji w Londynie wezmą udział przedstawiciele Belgji, Włoch i Japonji. Ameryka wydelegowała, bawiącego obecnie w Szkocji, posła Harvey'a, który w poniedziałek przybędzie do Londynu i weźmie udział w konferencji w charakterze obserwatora.

PARYŻ, 7 sierpnia. (AW). Według otrzymanych wiadomości, na konferencji w Londynie przedłożą rządy angielski i belgijski osobne propozycje w sprawie spłaty długów Niemiec.

Nie mogą, czy nie chcą płacić?

Anglicy za odroczeniem wypłat przez Niemcy.

BERLIN, 7 sierpnia (Pat). — Na posiedzeniu komisji reparacyjnej delegat angielski, Brandbury, wniósł następujący wniosek:

Na podstawie obecnej sytuacji finansowej Niemiec i spadku marki niemieckiej, komisja reparacyjna jest zdania, że stało się konieczne zawiesić na r. 1922 wypłaty Niemiec wynikające ze zobowiązań traktatów pokojowych. Komisja reparacyjna poleca rządowi państw sprzymierzonych, aby zawiesiły wszystkie wypłaty na podstawie postępowania wyrównawczego, pod warunkiem, że rząd niemiecki złoży komisji reparacyjnej sumę 500.000 funtów szł. Suma ta byłaby użyta na cele, które określone będą później. Komisja reparacyjna trzyma głosem przeciw jednemu postanowiła odroczyć obrady nad tym wnioskiem aż do ukończenia obrad konferencji londyńskiej.

BERLIN, 7 sierpnia (AW). — Dziś wieczorem zebrał się gabinet Rzeszy w celu zbadania, opracowanego przez wydział prawny ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, referatu w sprawie zarządzonej przez rząd francuski środków represyjnych w związku z odmową rządu Rzeszy w sprawie reparacyjnej. Referat ten ma służyć za podstawę odpowiedzi rządu niemieckiego na zarządzenia francuskie. Odpowiedź ma nastąpić w drodze założenia protestu u rządu francuskiego, lub pozostałych rządów koalicji, albo też ostatecznie w formie deklaracji, skierowanych do całego świata. Publikacja tego rodzaju ma nastąpić możliwie najszybciej, by dać możność zbadania tej sprawy konferencji londyńskiej.

Francuskie sankcje karne.

Lęk niemiecki ma wielkie oczy.

BERLIN, 7 sierpnia (A. W.) — W tutejszych kołach politycznych i finansowych krążyła w niedzielę pogłoska, że Francja przedsięwzięła kroki, celem wojskowego zajęcia obszaru Rubry. Miały podobno nadejść większe oddziały, któ-

re maszerują w kierunku Palatynatu. Możliwym jest jednak, że nastąpiła tylko zmiana oddziałów czarnych na załogę francuską.

BERLIN, 7 sierpnia (Pat) Ag. Wolfa donosi z Paryża, że Biuro

KUPIĘ SKRYPTA

Prawo cywilne: a) rzeczowe, b) małżeńskie, c) opieka, d) zobowiązania od 21 arkusza.

Według wykładów w Uniwersyt. Warszawskim.

Oferty do administracji „Głosu“ pod „Skrypta.“ 588-0

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijeńcę, iż swój zakład krawiecki przeniosłem z ul. Nawrot 35, na ul. Sienkiewicza 59.

Z poważaniem

F. Chojnacki.

128-6

można oglądać pieczyki przenośne SZAMOTOWE
Już Fabryce Wytwarzania Szamotowych
ZNICZ 798-1
Łódź. Telef. 5-22. Wodna 12.

Nadzieje rosyjskie na Konstantynopol.

Podczas kongresu pokojowego i układów nad losem Turcji i półwyspu Bałkańskiego, głucho było o Rosji i jej historycznych pretensjach. Rząd bolszewicki był wyrzucony poza nawias kongresu i normalnych stosunków międzynarodowych, zresztą Rosja przez fakt złamania układu londyńskiego i wycofania się z wojny, straciła w oczach koalicji wszelkie prawa do udziału w zdobyciu. A jednak czynnik rosyjski niewątpliwie wpływał i bodaj dotychczas wpływa na stosunek mocarstw do kwestji Konstantynopola. Anglia, korzystając z niemocy i izolacji Rosji dążyła do stanowczego rozwiązania i chciała zupełnie usunąć z nad brzegów Bosforu sułtana wraz z resztkami władzy tureckiej. Miała bowiem wszelkie powody do obawy że odrestaurowana czy odnowiona, Rosja, skoro zastanie sułtana w jego dawnej stolicy, zgłosi do niej ponownie stare pretensje, którym trudno będzie przeciwstawić argumenty natury legitymistycznej, lub moralnej. Co innego, gdyby na brzegach Bosforu zdążyła się już ugruntować nowa władza, cywilizowana i chrześcijańska, gdyby zabór Carogrodu utracił wszelkie cechy a nawet pozory „oswobodzicielskie“.

Jest też zrozumiałem, że w tych widokach Anglii, jak podejrzują oddawna francuzi, chciałyby oddać Konstantynopol Grecji. Wszelkie późniejsze rewindykacje Rosji nosiłyby cechy niczem nieusprawiedliwionej zaborczości i miałyby przeciw sobie opinię świata.

Rzecz godna uwagi, że w polityce Rosji pierwsza próba owdzięcia Konstantynopolem łączyła się z myślą odnowienia carstwa Byzantyjskiego. Był to tak zwany grecki projekt Katarzyny, który był przedmiotem układów ze sprzymierzoną Anglią i miał być dokonany przez zdobyczą wojnę obu tych państw przeciw Turcji. Wszystko było ułożone; wnuk Katarzyny, Konstanty, późniejszy król Królestwa Kongresowego, miał zostać cesarzem byzantyjskim na brzegach Bosforu. Wojna istotnie wybuchła, ale zgoła nie doprowadziła do realizacji tych planów. Późniejsza polityka rosyjska, mając wyciągnąć zwrócone oczy na upragnioną zdobycę, radykalnie zmieniła swój taktyczny punkt widzenia i całkiem zerwała z ideologią grecką. Mikołaj I w swych słynnych rozmowach z Seymourem przed wybuchem wojny krymskiej zastrzegł się przeciw poprzedniej

